

Protokół nr 27/2020
XXVII sesji Rady Miasta Poznania
z dnia 05 maja 2020 r.

Punkt 1

Przedmiot: Otwarcie sesji.

Po stwierdzeniu quorum, otwarcia XXVII sesji RMP dokonał **Grzegorz Ganowicz – Przewodniczący Rady Miasta Poznania**.

Lista obecności radnych stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Punkt 2

Przedmiot: Komunikaty.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poinformował, że do Rady Miasta wpłynęły następujące pisma:

1. Ocena Zasobów Pomocy Społecznej dla Miasta Poznania za 2019 r.;
2. Sprawozdanie z działalności Miejskiej Rady Seniorów;
3. wezwania Prokuratury Rejonowej Poznań-Grunwald w Poznaniu do zmiany siedemnastu uchwał w sprawie uchwalenia statutów rad osiedli.

Informacja stanowi **załącznik nr 3 i 4**

Punkt 3

Przedmiot: Oświadczenia.

Radna Dominika Król w imieniu Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej wygłosiła oświadczenie na temat retencji w kontekście rozpoczynających się prac nad zmianą Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Poznania. Radna zaznaczyła, iż susza zmusza do innego gospodarowania wodą a Polska należy do krajów o najniższych zasobach wody w UE. Pomimo tego w Polsce retencjonowanych jest tylko 6% wody, podczas gdy w sąsiadujących krajach współczynnik ten przekracza 10%. Dodatkowo Wielkopolska narażona jest na systemowy brak wody ze względu na swoje położenie, ukształtowanie terenu oraz małą ilość opadów w rejonie. Radna poruszyła kwestię zdrowia publicznego w kontekście tzw. wysp ciepła, których istnienie przyczynia się do powstawania chorób układu krążeniowego i oddechowego. Zaznaczyła, iż wprowadzanie retencji do projektów inwestycji powinno być jednym z głównych priorytetów, zwłaszcza w ścisłym centrum. Następnie radna odniosła się do kosztów realizacji inwestycji infrastrukturalnych. Podkreśliła, iż dostępne są publikacje wskazujące na wyższą wartość nakładów inwestycyjnych w infrastrukturę – zwłaszcza komunikacyjną - przy stosowaniu tradycyjnych sposobów odwadniania. Budowa kolektorów deszczowych wraz z systemem oczyszczania wód opadowych jest droższa, niż zastosowanie małej retencji. Stosowne zapisy dokumentów planistycznych powinny więc mieć na celu ograniczenie stosowania tradycyjnych metod na rzecz rozwiązań prorotacyjnych. Radna poruszyła także kwestię kosztów zapewnienia utrzymania zieleni w Mieście. Zaznaczyła, iż wykorzystywanie wody z retencji mogłoby

skutecznie je obniżyć. Radna odniosła się do zatrzymywania wody w Mieście jako źródła odnawialnego dla jej ujmowania oraz do kwestii krajobrazowej, urbanistycznej i architektonicznej. Podsumowując wypowiedź podkreśliła, iż nie chodzi o podejmowanie pojedynczych działań, ale o systemowe uregulowanie retencji jako preferowanego przez władze Miasta sposobu zagospodarowania wód opadowych.

Radny Paweł Sowa zaapelował o przyspieszenie prac nad tzw. Kartą Poznaniaka. Radny odnosząc się do najnowszych danych statystycznych wskazał na kilka niepokojących, jego zdaniem, faktów. Przedstawił prezentację multimedialną, w której poruszył kwestię przyrostu naturalnego, salda migracji. Zaznaczył, iż w rankingu dwudziestu miast z największą liczbą ludności - Poznań zajmuje piąte miejsce. Podkreślił, iż cieszy wynik przyrostu naturalnego, natomiast cały czas niepokoi saldo migracji. Porównując Poznań do innych miast, które zajęły w statystykach wyższe miejsca - radny zaznaczył, iż przyczyną lepszego wyniku może być pozyskanie nowych podatników. Radny powiedział, iż przy debacie nad wzrostem cen w komunikacji, proponuje powiązać niższe stawki opłat z rozliczaniem podatków w Mieście. Podkreślił, iż ta kwestia może być drugim czynnikiem dobrego wyniku innych miast. Kolejnym czynnikiem może być powiązanie opłat w Strefie Płatnego Parkowania również z rozliczaniem podatków w Mieście. Radny poruszył temat zmiany liczby ludności w przeciągu ostatnich trzydziestu lat zaznaczając, iż Poznań stracił 10% mieszkańców w stosunku do 1990 roku. Zdaniem radnego problem ten w ciągu ostatnich dziewięciu lat trochę wyhamował. Radny porównał dane GUS-u z prognozą na lata 2011-2035. Zaznaczył, iż Poznań notuje spadki a podregion poznański notuje wzrosty, jeśli chodzi o dane demograficzne. Radny raz jeszcze zaapelował o przyspieszenie prac nad Kartą Poznaniaka.

Radny Łukasz Kapustka odczytał wniosek (pismo) od Rady Rodziców Liceum Ogólnokształcącego Sióstr Urszulanek, który został przesłany do radnych. Radny zaapelował, aby wniosek ten został poddany pod obrady Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, ponieważ poprzednio, gdy wniosek ten został złożony w Biurze Rady Miasta prawnicy urzędowi stwierdzili, iż Rada Miasta (Komisja Skarg, Wniosków i Petycji) nie jest organem kompetentnym, aby ten wniosek rozpatrzyć, ponieważ toczy się postępowanie przed sądem. W obecnej chwili żadne postępowanie nie jest już prowadzone.

Radny Mateusz Rozmiar powiedział, iż szczególnie w obecnej sytuacji (czasie pandemii) samorząd musi racjonalnie gospodarować środkami, a z tym bywa różnie. Radny zaznaczył, iż mieszkańcy aktywnie włączyli się we wspieranie gospodarki, np. kupując polskie produkty. Dodał, że zmiana nawyków zakupowych powoduje wpływy do budżetu w wysokości 6,5 mld zł. Radny powiedział, iż Miasto również musi zwracać uwagę na takie kwestie, tymczasem w ostatnich miesiącach można było usłyszeć sporo, chociażby na temat inwestycji związanej z Placem Kolegiackim i zakupem czternastu platanów za kwotę ponad pół miliona zł. Platany te zostały sprowadzone z Niemiec. Radny zaznaczył, iż Miasto tłumaczyło się, że nie ma wpływu na pośredników i podwykonawców. Podkreślił, iż odpowiedzialne zarządzanie Miastem powinno iść w parze z odpowiedzialnym projektowaniem, odpowiedzialną analizą realizacji poszczególnych projektów oraz z analizą rynkową. Radny dodał, że takie platany można było kupić w podpoznańskiej szkółce za 3,5 tys. zł za sztukę. Zdaniem radnego mamy więc do czynienia z rażącą niegospodarnością władz Miasta Poznania. Radny dodał, że to nie pierwszy taki przypadek.

Punkt 4

Przedmiot: Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu za 2019 rok.

Sprawozdanie (załącznik nr 5) zreferował **dyrektor MOPR Włodzimierz Kalek** zgodnie z treścią Sprawozdania.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz podziękował za przygotowanie Sprawozdania. Zaznaczył, iż jest ono mocno nieczytelne z uwagi na to, że było zeskanowane ze zbindowanej broszury. Poprosił, aby następnym razem przesłać ten dokument w wersji elektronicznej. Radny odnosząc się do strony internetowej MOPR-u powiedział, iż na urządzeniach mobilnych nie da się odczytać niektórych aktualności a wypełnienie zamieszczonej ankiety wymaga podania hasła. Odnosząc się do działań na rzecz społeczności romskiej zapytał, czy którekolwiek z dzieci udało się zapisać do poznańskiej szkoły albo czy udało się rozwiązać kwestię legalizacji pobytu. Radny poruszył również kwestię programów skierowanych do osób potencjalnie samodzielnych, ale niezaradnych (osób, które ubożeją w wyniku straty pracy, która nie do końca była uregulowana), np. programu FENIKS. Zapytał, czy MOPR ma jakąś strategię działania wobec osób, które teoretycznie mogą pracować, ale ze względu na formę pracy utraciły ją.

Radna Maria Lisiecka-Pawelczak podziękowała dyrektorowi oraz pracownikom MOPR-u. Radna powiedziała, że pracownicy MOPR-u działają bezpośrednio z mieszkańcem, który wymaga pomocy. W tej chwili ten kontakt bezpośredni jest utrudniony, natomiast MOPR robi wszystko, aby nikt nie został w potrzebie. Zdaniem radnej pracownicy narażają swoje zdrowie robiąc wszystko, aby móc dotrzeć do osób, które są w tym trudnym czasie jeszcze bardziej poszkodowane np. osób objętych kwarantanną. Osobom tym dostarczane są posiłki oraz niesiona jest pomoc w przypadku doświadczania przemocy. Radna powiedziała, iż Miasto wraz z MOPR-em działa efektywnie, ponieważ w przypadku zgłoszeń problemu - nikt nie został bez pomocy. Radna na ręce dyrektora złożyła podziękowania dla wszystkich pracowników MOPR-u.

Radna Lidia Dudziak podziękowała za prezentację. Zaznaczyła, iż nie zasiada w Komisji, która bezpośrednio współpracuje z MOPR-em, ale jako radna zajmuje się zagadnieniami, które są związane z tą Komisją i MOPR-em. Radna podziękowała dyrektorowi za współpracę. Zaznaczyła, że zawsze, kiedy zwraca się do dyrektora z jakimś problemem, to dyrektor podchodzi do sprawy z wielką życzliwością i zaangażowaniem. Radna podkreśliła, iż nie wyobraża sobie nikogo innego na tym stanowisku. Radna podziękowała także pracownikom MOPR-u, ponieważ praca, którą wykonują jest bardzo trudna, stresująca i niewdzięczna a jednocześnie nisko wynagradzana. Dodała, iż należy przeznaczyć większe środki na pomoc mieszkańcom.

Dyrektor MOPR Włodzimierz Kalek powiedział, iż prezentacja została przekazana do Urzędu drogą elektroniczną i w przyszłym roku będzie to wyglądało o wiele lepiej. Odnosnie programu FENIKS dyrektor zaznaczył, iż przy jego opracowywaniu z oczywistych przyczyn nie brano pod uwagę skutków pandemii, ale ze względu na wzrost potrzeb, trzeba będzie uwzględnić tę kwestię. Dyrektor powiedział, że będzie potrzeba o 159 tys. zł więcej na zasiłki od maja do lipca. Dodał, iż program FENIKS będzie wymagał rozszerzenia. W kwestii strony internetowej zaznaczył, iż istnieje możliwość jej poprawy tak, aby otwierała się prawidłowo również na urządzeniach przenośnych. Dyrektor podziękował paniom radnych za miłe słowa. Następnie zaznaczył, iż coraz częściej brakuje osób do pracy w charakterze pracownika socjalnego, również ze względu na to, że niewiele osób kształci się w tym kierunku. Dodał, iż

jest to problem ogólnopolski. Dyrektor powiedział, iż jedna osoba bezpośrednio współpracuje z Romami. Podkreślił, iż obecnie dwadzieścia romskich dzieci z koczowiska uczęszcza do szkół, ale nie wiadomo na jak długo.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz powiedział, iż w obecnej sytuacji, kiedy nauka odbywa się w sposób zdalny - dzieci z koczowiska mogą mieć z nią duży problem. Zaznaczył, iż występuje niewielki spadek, jeśli chodzi o rodziny zastępcze, ale przedstawione statystyki nie uwzględniają tego, czy pojawiła się jakaś nowa rodzina zastępcza.

Radny Przemysław Alexandrowicz powiedział, iż ma nadzieję, że składane podziękowania nie oznaczają, iż dyrektor żegna się z radnymi. Zaznaczył, że rzadko zdarza się, aby ktoś tak błyskawicznie, jak pan dyrektor odpowiadał na prośby radnych, którzy kontaktują się z nim, aby pomóc mieszkańcom w sytuacjach beznadziejnych.

Dyrektor MOPR Włodzimierz Kalek powiedział, iż niedługo osiągnie wiek emerytalny, ale chciałby popracować jeszcze przez dwa lata. Zaznaczył, iż nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie dotyczące zdalnej pracy. Podkreślił, że przekazano listę stu osiemdziesięciu dzieci, które nie mają komputerów, ale komputer nie rozwiązuje problemu, ponieważ potrzebny jest również internet a z tym na koczowisku jest problem.

Zastępca dyrektora MOPR Anna Krakowska w kontekście pieczy zastępczej powiedziała, iż rodziny zastępcze są tworzone np. przez ciocie, babcie, czy dorosłe rodzeństwo (forma rodziny spokrewnionej/niezawodowej), natomiast problem stanowi liczba rodzin zawodowych. Brak tych rodzin stanowi problem w całym kraju, ale Miasto robi wszystko, aby znaleźć sposób na to, aby zachęcić mieszkańców do ich tworzenia.

Dyrektor MOPR Włodzimierz Kalek raz jeszcze podkreślił, iż problemem jest pozyskiwanie zawodowych rodzin zastępczych.

Zastępca dyrektora MOPR Izabela Synoradzka odnośnie sytuacji dzieci na koczowisku zaznaczyła, iż MOPR nie zajmuje się bezpośrednio edukacją, ale oczywiście wspiera rodziny, aby ta edukacja się odbywała. Dyrekcja szkoły, do której uczęszczają te dzieci współpracuje z osobą na stanowisku asystenta edukacji romskiej, który przekazuje materiały edukacyjne w wersji papierowej na koczowisko. Nie ma tam internetu ani laptopów, ponieważ ta społeczność nie jest jeszcze gotowa na taki etap edukacji. Na koczowisku przebywa także jedna z matek romskich, która była asystentką edukacyjną w szkole, która pomaga odrabiać lekcje z dziećmi.

Dyrektor MOPR Włodzimierz Kalek podziękował radnym.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przyłączył się do podziękowań dla dyrektora i pracowników MOPR-u.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz po zamknięciu 4 punktu porządku obrad, zwrócił uwagę na art. 108 Kodeksu wyborczego stanowiącego, iż na terenie urzędów państwowych i urzędów samorządowych nie prowadzi się agitacji wyborczej. Zaapelował, aby radni zwrócili uwagę na to, co robią, ponieważ są oni co prawda w domu, ale sesja jest prowadzona z sali sesyjnej i transmitowana w internecie przy pomocy łączy, które są łączami internetowymi Urzędu Miasta, w związku z tym transmisja tych zachowań odbywa się przy pomocy Urzędu Miasta Poznania. Zdaniem Przewodniczącego istnieje ryzyko, iż ktoś uzna, że tego typu

zachowania są prowadzeniem agitacji wyborczej w trakcie wykonywania pracy w Urzędzie. Przewodniczący powiedział, iż zaobserwował i poinformował o takich zachowaniach w trakcie poprzedniej sesji, ale spotkało się to z brakiem reakcji.

Punkt 5

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 487/20) w sprawie przystąpienia do sporządzenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania.

Prezydent Miasta Poznania Jacek Jaśkowiak powiedział, że Studium to jeden z filarów prowadzenia polityki rozwoju Miasta. To dokument przygotowany przez miejskich urbanistów. Obowiązek jego sporządzenia wprowadzono w 1994 roku. Studium należy postrzegać szeroko – to jeden z głównych filarów obok strategii i dokumentów programowych prowadzenia polityki rozwoju. Należy pamiętać, iż rolą planowania przestrzennego jest nie tylko uważne wsłuchiwanie się w bieżące potrzeby społeczne i gospodarcze, ale też spoglądanie w przyszłość Miasta i definiowanie przyszłego sposobu gospodarowania. Studium to także ważny system zarządzania Miastem. Jest pewnego rodzaju deklaracją kierunku rozwoju przestrzennego Poznania – wskazuje kierunki zagospodarowania i użytkowania terenu. Jest to również bardzo ważne źródło wielu informacji dla potencjalnych inwestorów o istniejących ograniczeniach i uwarunkowaniach realizacji inwestycji. Dotyczy w zasadzie każdej inwestycji – od domu jednorodzinnego po wielkie fabryki i hale magazynowe. To Studium podpowiada, jak zmieni się przestrzeń Miasta i gdzie warto ulokować zamierzenia inwestycyjne. Prezydent zaznaczył, iż powyższe przesłanki wskazują na konieczność aktualizacji dokumentu Studium i dostosowania do zmieniających się okoliczności, uwarunkowań i stanu prawnego planowania przestrzennego. Każdy zarządzający powinien wiedzieć z jakimi ograniczeniami musi się liczyć i w związku z tym, jaki kierunek rozwoju przestrzennego przyjąć. Prezydent podkreślił, że jesteśmy ponownie w chwili, kiedy trzeba będzie odpowiedzieć na pytanie dotyczące struktury przestrzennej Miasta, podstawowych elementów układu komunikacyjnego, transportu tramwajowego, czy systemu zieleni. Czy planistyczna ochrona klinów zieleni zaspokaja potrzebę odpowiedniej jakości środowiska przyrodniczego w Mieście? Czy elementy układu komunikacyjnego są nadal niezbędne i potrzebne? Czy przestrzenie inwestycji celu publicznego nadal są aktualne i należy je chronić przed niekontrolowaną zabudową? Prezydent powiedział, że takich pytań w trakcie prac nad Studium będzie wiele. Proces tworzenia nowego dokumentu jest wieloetapowy, ale co najważniejsze – jest transparentny i otwarty dla udziału wszystkich zainteresowanych. Prezydent podkreślił, iż czekają nas spotkania konsultacyjne, dyskusja publiczna, spotkania z radami osiedli. Miasto będzie o pracach nad Studium informować w mediach społecznościowych. Prezydent zaprosił do współpracy w opracowaniu Studium wszystkich, dla których przestrzeń Miasta jest ważna. Prezydent powiedział, iż Studium jest dla niego czymś na kształt konstytucji planistycznej Miasta. Zaapelował o dyskusję i zaangażowanie, aby podjąć najlepsze decyzje dla przyszłości naszego Miasta.

PU 487/20 (załącznik nr 6) wraz z autopoprawką (załącznik nr 7) zreferowała dyrektor MPU Elżbieta Janus za pomocą prezentacji multimedialnej (**załącznik nr 8**). Dyrektor poinformowała, iż obecnie obowiązuje Studium przyjęte przez Radę w 2014 roku. Jest to już trzeci dokument tego typu uchwalony dla Miasta Poznania. Przed przystąpieniem do sporządzania Studium należało dokonać analizy, której do tej pory nie trzeba było wykonywać. Jest to analiza, która określa możliwości zapewniania nowych terenów przeznaczonych pod zabudowę w zależności od prognozowanej ilości mieszkańców. Z analizy wynikało, iż Studium obecnie obowiązujące nie przekracza limitów wynikających z Ustawy o planowaniu

i zagospodarowaniu przestrzennym, wręcz istnieje jeszcze rezerwa, dlatego można przeznaczyć tereny pod zabudowę mieszkaniową, bądź pod zabudowę usługową lub przemysłową. Przeanalizowano także wszystkie problemy, które pojawiały się przed przystępowaniem do sporządzania planów miejscowych i różnych innych koncepcji. Zdiagnozowano pięćdziesiąt różnych problemów dotyczących całego Miasta i sto pięćdziesiąt problemów dotyczących szczegółowych lokalizacji, które należy przeanalizować i rozwiązać w Studium. W tym czasie wpłynęło ponad pięćdziesiąt wniosków o zmianę Studium od podmiotów zewnętrznych, które także są przesłanką do zastanowienia się nad niektórymi zapisami obowiązującego Studium. Wystąpiono również do Wydziałów, jednostek, spółek miejskich o wyrażenie swoich oczekiwań co do nowego dokumentu. Dwadzieścia jeden z tych jednostek złożyło swoje wnioski w zakresie zamierzeń inwestycyjnych i swoich zadań, wskazując, jakie zmiany w Studium byłyby dla nich korzystne. Dyrektor powiedziała, iż na podstawie zebranych danych można rozpocząć prace ze świadomością, których konkretnie rejonów dotyczą problemy. Po przyjęciu projektu uchwały baza będzie powiększana o kolejne wnioski, które będą wpływały w trakcie prac planistycznych. Dyrektor zaznaczyła, iż wyodrębniono siedem przesłanek, które zmobilizowały do rozpoczęcia prac tj. system zieleni, parametry zabudowy i zagospodarowania terenu, inwestycje celu publicznego, komunikacja i transport, aktualizacja uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego wynikających z dokumentów miejskich, ochrona konserwatorska i archeologiczna oraz infrastruktura techniczna. Dyrektor szczegółowo omówiła wskazane przesłanki.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 9).

Radny Przemysław Alexandrowicz odniósł się do wypowiedzi Przewodniczącego RMP Grzegorza Ganowicza. Powiedział, że jeżeli radni są w swoich domach, ale tak jakby na Sali Sesyjnej, to odwołując się do sejmowego przykładu zaznaczył, iż jest drobna różnica między wystąpieniem na mównicy, bądź zadawaniem pytań z dopiskiem nazwy partii przy imieniu i nazwisku a występowaniem na tle ścianki z logo partii i w jednolitej tonacji oraz barwie. Radny zaznaczył, iż coś takiego stosuje się przy konferencjach prasowych. Podkreślił, że to członkowie KO przy okazji ostatniej sesji zadecydowali, iż radni będą występowali na tle jednolitej ścianki z nazwą partii. Radny zaapelował o miarkowanie się w krytycznych głosach na temat ewentualnych wyróżnień radnych Klubu PiS. Zaznaczył, iż nie wie, czy najważniejszym jest, aby w trakcie transmisji z sesji radni występowali na tle ścianek partyjnych.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz powiedział, iż w swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na kwestię, która budzi wątpliwości i zaapelował, aby radni w swoich działaniach wzięli to pod uwagę. Zaznaczył, iż w kwestii identyfikacji partyjnej na Zoomie nie zabrałby głosu, gdyby radni wskazywali na przynależność partyjną np. za pomocą logo, czy ścianki, ponieważ nie jest to agitacja, natomiast przywoływanie kandydatów w wyborach, które nie dotyczą samorządu i używanie do tego łączy internetowych samorządu - niesie ryzyko wkroczenia w obszar agitacji wyborczej na terenie obiektu samorządowego.

Radny Przemysław Polcyn powiedział, że zgłasza „za” projektem uchwały. Zaznaczył, iż kwestie np. retencji były traktowane pobocznie, dopóki nie stały się medialne. Zdaniem radnego za kilka lat wszyscy odczują, jak potrzebne są działania proekologiczne. Radny przypomniał, iż 23 września 2014 roku podjęto uchwałę w sprawie Studium i przywołał wypowiedź dyrektora MPU z tamtego czasu. Podkreślił, iż Krzyżanka została włączona do terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i zniknęła z rysunku Studium, natomiast

w tekście Studium umieszczono zapisy stanowiące, iż tereny wzdłuż cieków należy przewidzieć pod zieleń. Radny powiedział, iż wtedy wprowadzono ochronę na poziomie uszczegółowionych planów miejscowych a nie w Studium jako ogólnego dokumentu planistycznego. Radny szczegółowo omówił przypadek Krzyżanki. Zdaniem radnego zapisy Studium nie powinny być tak ogólne. Następnie zaznaczył, iż od czasu uchwalenia planu miejscowego dla Krzyżanki stała się ona skanalizowanym ciekiem naturalnym, co jest niezgodne ze Studium i opracowanymi planami. Radny zapytał, jakimi narzędziami dysponuje Miasto, aby Studium odzwierciedlało to, czego oczekuje Rada Miasta.

Radny Michał Grześ zaznaczył, iż dyrektor MPU nie powie kontrowersyjnych rzeczy na temat projektu uchwały chcąc, aby uchwała została podjęta. Podkreślił, iż dotychczasowe zmiany Studium wywoływały kontrowersje. Radny zgodził się z Prezydentem, iż Studium jest pewnego rodzaju konstytucją i zaznaczył, iż powinno być ono uchwalane tak jak konstytucja, a nie zwykłą większością głosów. Radny zapytał, czy zapisy Studium przewidują likwidację III Ramy i rezerwy gruntu pod nią. Dodał, iż w krajach zachodnich występuje większa stabilizacja, jeśli chodzi o plany zagospodarowania przestrzennego, ponieważ inwestor zjawia się w urzędzie i informuje, jaką zabudowę chciałby wybudować a urząd określa możliwe lokalizacje realizacji inwestycji. Radny odniósł wrażenie, iż obecnie jest tak, że inwestor wykupuje tani grunt, potem idzie do urzędu i żąda zmiany przeznaczenia tego gruntu pod inwestycję, jaka mu pasuje. Radny zapytał także, czy w związku z uchwaleniem nowego Studium te plany zagospodarowania przestrzennego, które zostały już uchwalone a będą niezgodne z nowym Studium – czy zostaną zmienione. Radny zaproponował, aby przy każdej zmianie przeznaczenia gruntu radni otrzymywali informację na temat tego, kiedy zakupiono grunt, który nagle w Studium uzyskuje ogromną wartość. Podkreślił, iż ma nadzieję, że przy opracowywaniu Studium będzie brany pod uwagę głos rad osiedli.

Radna Ewa Jemielity zapytała o plany miejscowe, które były przedstawiane w poprzedniej kadencji Rady Miasta oraz o specjalną jednostkę, której dyrektorem miał zostać były zastępca Prezydenta Maciej Wudarski i która miała się zająć zagospodarowaniem wód opadowych oraz retencją wody. Radna zapytała również, jak długo Rada będzie zajmowała się Studium i gospodarką wód opadowych.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz powiedział, iż przyjęcie tego rodzaju dokumentu wywołuje pewne napięcie, ponieważ zawsze pojawia się wątpliwość, czy dokument ma uwzględniać detale, czy też być dokumentem wizyjnym. Radny zaznaczył, iż informatyzacja narzędzi powoduje, że warto zaznaczać pewne drobne formy zagospodarowania po to, aby uniknąć np. niewłaściwych interpretacji. Radny zaapelował, aby Studium nie było dokumentem rejestrującym zmiany, jakie zaszły lub uprzedzającym ruchy inwestorów, ale by pokazywał kierunek rozwoju przestrzennego Miasta w powiązaniu z dokumentami sektorowymi. Radny zaapelował, aby dokument był bardziej wizyjny.

Radny Przemysław Alexandrowicz odnosząc się do wypowiedzi radnego Przemysława Polcyna powiedział, iż pamięta, że kiedy radni zajmowali się Studium w 2014 roku, to wówczas Klub Radnych PiS zgłosił postulat, aby chronić Dolinę Krzyżanki – aby tak jak w poprzednim Studium – pozostawić ją na mapie. Wtedy zdaniem radnego część urzędników tłumaczyła, że to nie jest potrzebne, bo przecież ten ciek i tak będzie chroniony. Radny zaznaczył, iż postulat nie został też specjalnie wsparty przez Radę Osiedla. Radny podkreślił, iż ostatecznie postulat przepadł, dlatego istotnym jest, aby pewne rzeczy na mapie studium wyraźnie zaznaczyć.

Radny Wojciech Chudy powiedział, iż w trakcie prac nad Studium pojawią się różne oczekiwania ze strony rad osiedli, przedsiębiorców i różnych innych grup. Zdaniem radnego dobrze by było, aby MPU już od samego początku włączyła w te prace np. środowiska lokalne, aby wypracować kompromis.

Radny Przemysław Polcyn odnosząc się do wypowiedzi radnego Przemysława Alexandrowicza zgodził się, iż nie było dostatecznego wsparcia rady osiedla w 2014 roku, dlatego wiosną 2015 roku głosami mieszkańców wybrana została nowa rada. Radny zaznaczył, iż ciężko społecznikami, czy ekologami określa się ludzi, którzy w gruncie rzeczy nimi nie są. Podkreślił, że w Urzędzie pojawiły się osoby, które przyczyniły się do tego, iż ciek został zabudowany.

Radna Dominika Król zaapelowała do Prezydenta i dyrektora MPU, aby nie zapominać o Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej i na tej Komisji przedstawiać postępy prac nad Studium.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Bartosz Guss powiedział, iż niecałe 50% powierzchni Miasta Poznania jest pokryte planami zagospodarowania przestrzennego. W trakcie prac nad kolejnym Studium Miasto nie chce się koncentrować na tych obszarach, które chronione są już planami, lecz na tych brakujących - 52%. Zastępca Prezydenta nie wykluczył, iż w pojedynczych przypadkach pojawi się rekomendacja Studium w obszarach objętych miejscowym planem, ale będą to pojedyncze przypadki, które nie będą wymagały natychmiastowej zmiany miejscowego planu, niemniej takie przypadki być może się pojawią. Odnosząc się do kwestii III Ramy zastępca Prezydenta zaznaczył, iż z jednej strony chciałby wykazać otwartość a z drugiej ma świadomość, że dokument Studium musi być skoordynowany z innymi dokumentami. Podkreślił, iż trwają obecnie finalne prace nad polityką mobilności. Dodał, iż założenia tego dokumentu przesądzą o tym w jakim kształcie zarekomendowane zostanie zachowanie III Ramy, czy też rewizja jej części tak, by dostosować ją do dzisiejszych wyzwań. Zastępca Prezydenta powiedział, że nie zna przykładów, aby Studium, czy inne procedury planistyczne były przygotowane na potrzeby któregoś z inwestorów. Zapewnił, iż władze Miasta nie chcą, aby tego typu dokumenty służyły partykularnym interesom a szeroko rozumianemu dobru społecznemu. W kwestii zieleni zastępca Prezydenta powiedział, że chociaż Miasto jest liderem, jeśli chodzi o aglomerację, to ma ambicje zostać najbardziej zielonym miastem w Polsce. Dodał, iż w projekcie przyszłego Studium Miasto proponuje zwiększenie terenów zielonych. Zastępca Prezydenta podkreślił, iż cieszyć może pewien bilans w zakresie funkcji mieszkaniowych, a także usługowych. Poznań nie poszedł w ślady innych miast otaczających aglomerację miast, czy innych samorządów, które doprowadziły do tego, że w dokumentach planistycznych na terenie Polski mamy tereny przeznaczone pod funkcję mieszkaniową pięć lub sześciokrotnie przekraczającą ludność Polski. Zastępca Prezydenta dodał, iż Miasto rozsądnie podeszło do tej kwestii, co pozwoliło wytworzyć dużą rezerwę w tym zakresie. Zastępca Prezydenta wyraził nadzieję, że zaktywizowanie tych terenów (zwiększenie pod funkcję mieszkaniową) – oczywiście nie kosztem zieleni – wpłynie korzystnie na saldo migracyjne, o którym wspominał radny Paweł Sowa w swoim dzisiejszym oświadczeniu. W kwestii retencji zastępca Prezydenta powiedział, że Miasto kończy analizę formalno-prawną związaną z nadaniem legitymacji prawnej dla przejęcia tego zadania, jeśli chodzi o korporacyjne podejście Miasta na rzecz spółki Aquanet. Podkreślił, iż władze Miasta Poznania stoją na stanowisku, że nie ma dzisiaj czasu na kilkuletnie tworzenie takiej kompetencji w ramach naszego organizmu jako Miasta, dlatego to zadanie powinno zostać powierzone kompetentnej spółce, którą Miasto posiada w ramach swoich zadań.

Radny Wojciech Kręglewski odniósł się do kwestii ignorowania oczekiwań rad osiedli. Nie zgodził się z tą tezą. Zaznaczył, iż rady osiedli aktywnie uczestniczą w pracach nad planami miejscowymi, czy Studium a w większości ich oczekiwania są spełniane. Radny zwrócił uwagę, iż prace nad Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego odbywają się w trybie uchwał planistycznych, czyli obowiązują ustawowe terminy, okresy składania wniosków i uwag oraz wyłożenia do publicznego wglądu. W trakcie tych prac, konsultowane są wszystkie kwestie a niekiedy dochodzi do zmiany pierwotnych założeń.

Radna Dorota Bonk-Hammermeister zaznaczyła, iż cieszy ją aktualizacja Studium, zwłaszcza w kontekście dostosowania go, czy sprawdzenia jego założeń z Planem adaptacji do zmian klimatu dla Miasta Poznania. Radna wyraziła wątpliwość, co do przedstawionego harmonogramu.

Radny Michał Grześ powiedział, że nie wszystkie postulaty rad osiedli są przyjmowane. Wyraził nadzieję, iż przy opracowaniu tego Studium będzie inaczej. Zgodził się z wypowiedzią radnego Wojciecha Chudego. Radny powiedział, iż liczy na to, że po uchwaleniu Studium nie będą wprowadzane żadne rozwiązania, o których rada osiedla nie wiedziała. Radny zgodził się, iż interes rady osiedla może różnić się od interesu Miasta, ale to powinno być przedyskutowane. Radny zaznaczył, iż większość osób kupując działki kieruje się zapisami Studium i mpzp, aby mieć pewność, iż po zakupie działki i zainwestowaniu dużych pieniędzy nikt nie wybuduje w pobliżu czegoś, co nie zostało w tych dokumentach przewidziane. Dodał, iż Studium nie powinno być czymś, co zniechęci mieszkańców do mieszkania w Poznaniu.

Radny Wojciech Kręglewski odniósł się do procedury uchwalania mpzp i Studium.

Radna Sara Szynkowska vel Sęk powiedziała, że przy uchwalaniu mpzp i Studium bardzo istotna jest współpraca Rady Miasta z radami osiedli a także współpraca samych rad osiedli. Odniosła się do kwestii zachowania terenów zielonych. Radna zaapelowała o wydłużenie konsultacji społecznych.

Dyrektor MPU Elżbieta Janus powiedziała, że ze względu na pandemię harmonogram może ulec zmianie tak, aby rady osiedli mogły wypowiedzieć się co do zapisów Studium, ale nie ma takiej możliwości, aby wszystkie uwagi rad osiedli zostały uwzględnione.

Głosowanie nad przyjęciem PU 487/20 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania.

Za – 33, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 10.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 11)

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz ogłosił przerwę do godziny 12:10.

Punkt 6

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 483/20) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie ulic R. Dmowskiego i Góreckiej” w Poznaniu.

PU 483 /20 (załącznik nr 12) wraz z autopoprawką (załącznik nr 13) zreferowała dyrektor MPU Elżbieta Janus za pomocą prezentacji multimedialnej (załącznik nr 14).

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 15).

Głosowanie nad przyjęciem PU 483/20 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie ulic R. Dmowskiego i Góreckiej” w Poznaniu

Za – 30, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 0

Wyniki głosowania – załącznik nr 16.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 17)

Punkt 7

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 488/20) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon zabudowy przy ulicy Daszewickiej” w Poznaniu.

PU 488/20 (załącznik nr 18) wraz z autopoprawką (załącznik nr 19) zreferowała dyrektor MPU Elżbieta Janus za pomocą prezentacji multimedialnej (załącznik nr 20).

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 21).

Pismo mieszkanki dotyczące uwag odnośnie projektu uchwały PU 488/20 stanowi załącznik nr 22.

Głosowanie nad sposobem rozstrzygnięcia uwag przez Prezydenta.

Za – 27, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 5

Wyniki głosowania – załącznik nr 23.

W wyniku głosowania Rada zaakceptowała sposób rozstrzygnięcia uwag przez Prezydenta.

Głosowanie nad przyjęciem PU 488/20 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon zabudowy przy ulicy Daszewickiej” w Poznaniu.

Za – 27, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 4

Wyniki głosowania – załącznik nr 24.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 25)

Punkt 8

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 500/20) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Łacina – Południe – część A” w Poznaniu.

PU 500/20 (załącznik nr 26) wraz z autopoprawką (załącznik nr 27) zreferowała dyrektor MPU Elżbieta Janus za pomocą prezentacji multimedialnej (załącznik nr 28).

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (załącznik nr 29).

Radny Krzysztof Rosenkiewicz powiedział, że w swojej wypowiedzi odniesie się do planu miejscowego dla terenu, na którym znajduje się centrum handlowe Poznania, ponieważ jest to źródło problemów, które pojawiło się przy omawianym planie. Radny zaznaczył, iż działania Miasta są przy tym planie ograniczone. Podkreślił, iż teren ten miał stanowić centrum dla lewej strony Poznania a stał się centrum handlowym. Radny powiedział, iż sama Poznań ma praktycznie zerowy udział w powierzchni biologicznie czynnej, dlatego gdyby w omawianym planie wprowadzić np. 50% udział, to niewiele się zmieni – pojawi się gigantyczna wyspa ciepła. Zaznaczył, iż teren przy Rondzie Rataje powinien stanowić centrum dla mieszkańców, a stanie się zapewne centrum usługowo-biurowym. Radny podkreślił także, iż obniżono normatyw parkingowy po to, aby zwiększyć kubaturę. Zaznaczył, iż dodatkowa przepustowość Ronda Rataje i ulicy Jana Pawła II zostanie pochłonięta. Zdaniem radnego mieszkańcy Rataj nie skorzystają na tym planie, a Miasto zyska jedynie poprzez sprzedaż nieruchomości. Jedynym pozytywem jaki dostrzegł radny jest ochrona przed zabudowaniem poprzez decyzje administracyjne. Radny powiedział, iż trudno stwierdzić, że plan jest dobry – jest po prostu mniejszym złem.

Radny Michał Grześ poruszył kwestię układu komunikacyjnego. Zapytał, czy nie jest przypadkiem, iż miejskie służby tolerowały łamanie prawa i teraz po tym łamaniu prawa jedyna odpowiedź miejskich służb jest taka, że trzeba zmienić plan zagospodarowania przestrzennego.

Dyrektor MPU Elżbieta Janus odpowiedziała, iż drogi były budowane zgodnie z prawem, ponieważ niezależnie od planu miejscowego występuje ustawowa możliwość wydawania decyzji na budowę układu drogowego i tutaj ta możliwość została wykorzystana. Dyrektor zaznaczyła, iż układ jest tożsamy, natomiast w szczegółach odbiega od zapisów planu. Dyrektor podkreśliła, iż na omawianym terenie nie może zostać wydana decyzja o warunkach zabudowy, ponieważ występuje obowiązujący plan miejscowy, który przewiduje takie same funkcje, ale trochę inną wysokość zabudowy. Dodała, iż normatyw parkingowy pozostaje bez zmian. Podkreśliła, iż jest to najlepiej skomunikowany obszar w Mieście.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz powiedział, iż przeoczył fakt istnienia planu, ale oznacza to, iż zysk dla Miasta jest jeszcze mniejszy. Zaznaczył, iż jest to obraz hegemoni inwestora,

wobec której Miasto wykazywało daleko idące ustępstwa. Dodał, że nie może poprzeć planu w takim kształcie.

Radny Michał Grześ zapytał kto wydał zgody niezgodne z planem i dlaczego to okazało się być zgodne z prawem. Radny zapytał również, czy ktoś, kto jest właścicielem prywatnej działki na tym terenie skorzysta na tym planie, tj. dojdzie do zwiększenia wartości gruntu po uchwaleniu planu.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Bartosz Guss powiedział, iż wiele lat temu jeden z pracowników samorządowych wskazał budowę galerii jako przykład rewitalizacji Miasta a radny Krzysztof Rosenkiewicz wskazuje na zaprzepaszczenie pewnej szansy mikroklimatu dla tego miejsca. Zdaniem zastępcy Prezydenta jest to licytacja na mało racjonalne argumenty. Następnie zaznaczył, iż omawiany teren jest terenem typowo inwestycyjnym i w dużej mierze stanowi własność Miasta Poznania. Jest idealny z uwagi na dopełniony układ komunikacyjny, a także wartość rynkową gruntu. Zdaniem zastępcy Prezydenta nie ma nic złego w tym, iż gmina także korzysta na koniunkturze i sprzedaje nieruchomości predysponowane do tego, aby pozyskiwać środki na realizację innych ważnych celów publicznych. Zastępca Prezydenta powiedział, że Miasto nie skupiło się tylko na technicznych procedurach konieczności dostosowania układu drogowego po przeprowadzonej procedurze tzw. ZRID-u, ale także wykorzystało czas na to, aby zoptymalizować funkcje nowego terenu i dochody Miasta w tym zakresie. Odpowiadając na pytania radnego Michała Grzesia zastępca Prezydenta wskazał, iż przepisy prawa przewidują w ramach tzw. specustawy drogowej dokonywanie korekt w układzie drogowym niezgodnie z zapisami planu zagospodarowania przestrzennego. Jest to powszechna praktyka, dopuszczalna w naszym systemie. Zastępca Prezydenta odnosząc się do interesów związanych z korektą planu podkreślił, iż beneficjentem jest samorząd Miasta Poznania. Jednym z celów było również to, aby ci, którzy posiadają nieruchomości w północnej części planu również mieli możliwość autonomicznego, suwerennego sposobu zagospodarowania nieruchomości a to na okoliczność taką, iż galeria planowała skupić te tereny. Zastępca Prezydenta dodał, iż z perspektywy czasu trudno odnosić się w sposób weryfikujący budowę, która bardzo dominuje nad przestrzenią. Zaznaczył, iż pod względem urbanistycznym teren ten absolutnie wymaga stworzenia pewnej przeciwwagi dla ogromnego obiektu galerii i stworzenia ciągu usługowo-biurowego, który zminimalizowałby dominację galerii i poprawił jakość przestrzeni.

Radny Łukasz Kapustka poruszył kwestię zewnętrznego układu drogowego. Zapytał, czy te ulice są w stanie obsłużyć większą liczbę samochodów, ponieważ zagęszczenie miejscowego planu będzie powodowało to, iż więcej osób będzie się przemieszczać w tym obszarze. Radny zaznaczył, iż w godzinach szczytu Rondo Rataje, ulica Jana Pawła II oraz Rondo Śródka są zakorkowane. Radny powiedział, iż teren zielony, który został ujęty w mpzp wygląda dokładnie tak, jak w planie obecnie obowiązującym. Zapytał, czy nie warto wykorzystać momentu zmiany planu i korzystając z faktu, że są to w większości działki miejskie, zapewnić jakiś park lub po prostu zwiększyć obszar zielony. Radny zapytał również, czy istnieje możliwość, aby w miejscowym planie zapisać obowiązek tworzenia zielonych dachów, czy zielonych ścian, aby inwestor chcąc realizować budowę był zobowiązany do uwzględnienia tego zapisu.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz powiedział, że rozumie racje przedstawiane przez zastępcę Prezydenta, ale ubolewa nad tak merkantylnym podejściem, jednak Miasto rzeczywiście w chwili obecnej potrzebuje środków na różne inne cele. Radny zaznaczył, iż w 2011 roku Miasto umożliwiło inwestorowi złożenie wniosku z tzw. Jessici na 150 mln zł na rewitalizację

obszarów śródmiejskich. Radny podkreślił, iż obszar ten włączono jako zdegradowany dzięki dwóm domom, w których mieszkali ludzie wykluczeni albo słabo radzący sobie. Te dwa domy, zdaniem radnego, zostały ostatecznie złożone na ołtarzu przemian przestrzennych i wtedy tak naprawdę została utracona ostateczna szansa na wykreowanie prawdziwej, wielofunkcyjnej dzielnicy centralnej dla Nowego Miasta – zamiast niej powstał handlowy kolos, który teraz próbujemy przysłonić. Radny dodał, iż Miasto poległo i zmieniało nawet umowy na każde żądanie Apsysu, nie żądając w zamian nic. Radny dodał, iż pieniądze, które miały zostać przeznaczone na rozbudowę Ronda Rataje wykorzystano na budowę układu zbudowanego na specustawie. Zdaniem radnego Miasto próbuje teraz przysłonić trudną sytuację przestrzenną tego obszaru, ale jednocześnie wygenerować większy zysk.

Radny Łukasz Mikuła powiedział, że jeśli gdzieś ma zostać wprowadzona tego typu zabudowa - o funkcjach pewnie częściowo w dużej mierze biurowych, ale przemieszanych np. z handlowymi – to właśnie w omawianym miejscu. Zaznaczył, że miejsce jest doskonale skomunikowane biorąc pod uwagę komunikację miejską, II Ramę komunikacyjną, czy dworzec autobusowy. Radny podkreślił, iż pojawi się alternatywne centrum skupienia miejsc pracy po wschodniej stronie rzeki. Dodał, iż oś, która dziś stanowi smutną promenadę pośrodku pustego pola od Ronda Rataje do galerii handlowej, może stać się ulicą handlowo-usługową o śródmiejskim charakterze, którego (poza Śródką) brakuje na prawym brzegu Warty. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Krzysztofa Rosenkiewicza, dotyczącej tego, aby cały obszar Łaciny był quasi śródmiejską dzielnicą dla wschodniego Poznania powiedział, iż było to o wiele lepsze rozwiązanie i bardzo żałuje, że nie dało się takiego rozwiązania wprowadzić, ale tym planem w pewnym sensie ratujemy pierwotny zamysł. Radny dodał, że takie rozwiązanie może się sprawdzić. Radny zaapelował, aby nie mierzyć omawianej kwestii poprzez pryzmat ilości samochodów, ponieważ jeśli Miasto ma ambicje, aby transport publiczny (a także pieszy i rowerowy) był w dużej mierze podstawą systemu transportowego, to omawiane miejsce wydaje się być najlepszym również pod tym względem. Radny dodał, iż nie wszystkie funkcje biznesowe muszą być skupione w jednym miejscu, a takie „mikrocentrum” dla prawego brzegu Warty w tym miejscu, to najlepsza możliwa lokalizacja. Zdaniem radnego większa intensyfikacja jest w tym miejscu wskazana, a to, że jeszcze tak szczęśliwie się złożyło, iż są to działki miejskie - stanowi dodatkowy argument za tym planem, który nie jest jedynym i przesądzającym.

Radny Przemysław Alexandrowicz zgodził się z twierdzeniem, iż Miasto próbuje teraz ratować to co się da, ale nie jest przekonany, czy to jest dobra próba. Zaznaczył, iż kiedy przeglądał plany nowej dzielnicy w kadencji 1994-1998, miała ona być pięknym przykładem nowej urbanistycznej myśli, ale dzisiaj niewiele z tego zostało. Dodał, że to nie jest ta śródmiejska dzielnica, o której wtedy mówiono i dlatego dla odnotowania historii urbanistycznej myśli w Poznaniu warto to przypomnieć. Radny zaznaczył, iż nie jest usatysfakcjonowany tym planem.

Radny Łukasz Kapustka raz jeszcze zapytał, czy w miejscowym planie można zapisać warunek dotyczący zielonych dachów, czy ścian. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Łukasza Mikuły stwierdził, iż nie do końca jest tak, że jeśli wybuduje się kilka wieżowców więcej, czy też zageści się zabudowę w inny sposób, to nagle osoby, które jeździły w inną część Miasta przestaną w nią jeździć - nie można mówić o tym, że mieszkańcy, którzy pracują np. na Piątkowie znajdą nagle pracę w nowych biurowcach na Ratajach.

Dyrektor MPU Elżbieta Janus odpowiedziała, iż istnieje możliwość zapisywania w projektach planów dodatkowej zieleni np. na dachu. Dodała, iż istotny element stanowi

procent powierzchni biologicznie czynnej i w projekcie planu posłużono się właśnie tą normą. W planie ustalono ją na poziomie 25%, co wymaga od inwestora albo bardzo racjonalnego gospodarowania terenem albo wprowadzenia części zieleni na dachach, ale wtedy tej zieleni należy wprowadzić dwa razy więcej niż 25%. Powierzchnia biologicznie czynna na dachu liczona jest jako 50% powierzchni, która wstępuje na gruncie rodzimym a ustalenia planu dotyczą właśnie gruntu rodzimego. Dyrektor zaznaczyła, iż Miasto nie chce zmuszać do realizacji zieleni na dachach tym bardziej, że przy takich wieżowcach zieleni nie miałyby znaczenia wizualnego

Głosowanie nad sposobem rozstrzygnięcia uwag przez Prezydenta.

Za – 24, Przeciw – 1, Wstrzym. się – 6

Wyniki głosowania – załącznik nr 30.

W wyniku głosowania Rada zaakceptowała sposób rozstrzygnięcia uwag przez Prezydenta.

Głosowanie nad przyjęciem PU 500/20 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Łacina – Południe – część A” w Poznaniu.

Za – 24, Przeciw – 6, Wstrzym. się – 1

Wyniki głosowania – załącznik nr 31.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 32)

Punkt 9

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 507/20) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie Zagórza” w Poznaniu.

PU 507/20 (załącznik nr 33) wraz z **autopoprawką (załącznik nr 34)** zreferowała dyrektor MPU Elżbieta Janus za pomocą prezentacji multimedialnej (**załącznik nr 35**).

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz przedstawił opinie merytoryczne do projektu uchwały (**załącznik nr 36**).

Radny Michał Grześ powiedział, że od samego początku, kiedy wymyślono Most Berdychowski twierdził, iż jest to pomysł chybiony, zwłaszcza przy pustkach samochodów na Moście Kórnickim. Zdaniem radnego to, że zrezygnujemy z Mostu Berdychowskiego będzie najrozsądniejszym rozwiązaniem, natomiast radny wyraził wątpliwości, co do kładki. Radny zapytał dla kogo budowana jest ta kładka, ponieważ nie widzi sensu komunikacyjnego. Zaznaczył, iż mieszkańcy osiedli ratajskich mogą się przemieszczać prosto przez ulicę Kórnicką i Mostem Rocha. Jeśli ktoś chce przejechać z Małty to ta kładka miałaby sens, gdyby występował bezkolizyjny przejazd dla rowerów przez ulicę Jana Pawła II, natomiast jeśli uda się wybudować tunel przy Cybinie do Wartostrady, to za bardzo nie wiadomo po co budować kładkę Berdychowską. Radny podkreślił, iż Most Berdychowski skomunikuje Stary Rynek

z Kampusem Politechniki Poznańskiej. Radny stwierdził, iż nie widzi sensu komunikacyjnego dla Miasta i poprawienia ruchu rowerowego w Mieście.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz zaznaczył, iż wypowiada się po części także w imieniu Klubu. Radny powiedział, że plan ma też pewne zapisy, które zostały dodane już po wyłożeniu do publicznego wglądu i które budzą kontrowersje związane z negatywnym wpływem na cichą okolicę. Wyraził zadowolenie, iż Komisja zgodziła się na usunięcie jednego z takich zapisów. Radny przedstawił poprawkę postulującą wykreślenie zapisu o terenie 2KXL, czyli ciągu pieszo-rowerowego łączącego z ulicą Wieżową poprzez zaplecza budynków. Radny podkreślił, iż widząc pewien sens w udostępnianiu walorów Ostrowa Tumskiego osobom z zewnątrz, należy mieć też na uwadze dobro mieszkańców i spokój społeczny. Dodał, iż istotne jest również, aby nie wprowadzać do planu takich zmian, które skutkowałyby np. powtórными uzgodnieniami. Radny powiedział, iż poprawka zakłada wykreślenie terenu 2KXL z planu, ponieważ z dużym prawdopodobieństwem zapisy dla terenu 1KXL (pasa, który przewiduje budowę kładki), jak również dla sąsiedniego terenu 2KDZ(z przeznaczeniem pod budowę mostu), który może nie powstać, dają szeroki pas gruntu, umożliwiający wyłączenie trasy rowerowej schodzącej na dolny taras Warty i poprowadzenie pod planowaną kładką nowego odcinka Wartostrady, który połączy bezkolizyjnie ten teren z północną częścią Ostrowa Tumskiego.

Radny Łukasz Miśkula zaznaczył, iż ze strony radnych padają nie do końca trafne wnioski na temat tego, co łączy kładka Berdychowska. Radny powiedział, że kładka łączy dwa największe centra rekreacyjne dla mieszkańców Poznania tj. Stary Rynek z Małą. Podkreślił, iż mamy dwa świetne kompleksy o bardzo różnym charakterze – jeden ma charakter ściśle miejski, zabytkowy z przewagą funkcji gastronomicznej i kulturalnej, a drugi o charakterze rekreacyjnym z jeziorem i zielenią. Zdaniem radnego synergia obu terenów przyniesie Miastu korzyści, ponieważ w ciągu dziesięciu minut będzie można przejść z jednej części Miasta do drugiej. Radny podkreślił, iż będą korzystać z tego turyści i studenci, ale w 90% także mieszkańcy. Zaznaczył, iż wspomniane połączenie przebiega przez trzeci kompleks rekreacyjny, jakim są tereny nadrzeczne, które prostopadle przecinają oś łączącą Stare Miasto z Małą. Zdaniem radnego kładka jest bardzo dobrym pomysłem w odróżnieniu od budowy mostu drogowego. Wzmacnia ona kierunek, aby tereny nadwarciańskie służyły wypoczynkowi, funkcji mieszkaniowej i gastronomicznej, a nie by były podporządkowane funkcji komunikacyjnej. Radny powiedział, iż jest to też dobra informacja dla mieszkańców Zagórza i południowej części Ostrowa Tumskiego, ponieważ nie będą oni mieli w odległości 50m od swoich domów ciężkiej trasy samochodowej, która hałasem, czy zanieczyszczeniem powietrza, zdecydowanie bardziej pogorszyłaby jakość życia w tym miejscu, niż jakakolwiek kładka pieszo-rowerowa. W kwestii toalety radny powiedział, że sprawa jest prozaiczna, ale budząca duże emocje i każdy z radnych sam podejmie decyzję. W kwestii daleko idącej modyfikacji połączeń kładki z pozostałą częścią Ostrowa Tumskiego radny zaznaczył, iż ta zmiana wpłynie na bardzo duże zmniejszenie funkcjonalności tej kładki. Dodał, iż nie sądzi, aby zejście z kładki w stronę Ostrowa Tumskiego było najważniejszą relacją, jaką się pojawia, natomiast ona musi powstać, ponieważ bez tego pewne potencjalne połączenia zostaną utracone. Radny powiedział, iż dzisiaj głównym połączeniem między zabytkową częścią a lewobrzeżnym Miastem jest Most Chrobrego, który jest fatalny pod względem ruchu pieszego, czy rowerowego, więc alternatywa w postaci kładki bardzo się przyda. Zdaniem radnego przepust wzdłuż Cybiny łączący Wartostradę z Małą będzie bardzo dobrym uzupełnieniem kładki Berdychowskiej, ponieważ pozwoli on na bezpośrednie przemieszczanie się z okolic Mały w stronę zachodniej części Miasta bez przejeżdżania górą przez ulicę Jana

Pawła II. Radny powiedział, iż okolice Ostrowa Tumskiego są miejscem zejścia wszystkich czterech klinów zieleni w Poznaniu a kładka Berdychowska bardzo mocno spaja ten system.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Bartosz Guss powiedział, iż omawiany projekt mpzp jest traktowany jako projekt techniczny i służebny w stosunku do procedury wyłonienia projektanta kładki, który trwa od kilku lat. Zaznaczył, iż do dzisiaj mieszkańcy żyją ze świadomością funkcjonowania mpzp południowej części Ostrowa Tumskiego z obiektem drogowym powiązany z Ostrowem Tumskim, w związku z czym, prace projektowe zmniejszają intensyfikację komunikacji. To, iż plan ma charakter służebny dla wyłonienia projektanta oznacza, iż jest on już bardzo daleko zaawansowany, dlatego zdaniem zastępcy Prezydenta to nie jest czas na przeprojektowanie tego obiektu inżynieryjnego. Projektanci zaproponowali rozwiązanie, które wykorzystuje minimalną różnicę terenu i najbardziej ekonomiczne oraz efektywne powiązanie przyszłej kładki z Ostrowem Tumskim. Zastępca Prezydenta powiedział, że życie w Śródmieściu wiąże się z określonymi zaletami, ale też wadami, dlatego dosyć egoistycznie traktuje postulaty mieszkańców Zagórza, aby takiego połączenia nie było. Zastępca Prezydenta dodał, iż przyjęcie planu jest niezbędne, aby sfinalizować inwestycję.

Piotr Lecyk członek zarządu Rady Osiedla Ostrów Tumski-Śródka-Zawady-Komandoria powiedział, że zgadza się z wieloma argumentami, które padły podczas tej dyskusji. Zaznaczył, iż mieszkańcy od samego początku konsultacji nie byli przeciwni budowie samej kładki jako takiej. Zgodził się, iż powiązanie jest potrzebne, ale obecnie proponowane rozwiązanie jest w opinii mieszkańców bardzo niekorzystne, ponieważ wprowadza duży ruch wprost w małe osiedle mieszkaniowe. Mieszkaniec podkreślił, iż prawdą jest, że mieszkańcy wolą kładkę, niż duży most, natomiast na konsultacjach proponowali inne możliwe połączenie – połączenie, które przedstawiał radny Krzysztof Rosenkiewicz – odsuwające ruch na dolny taras Warty i pozwalające zbudować spójną trasę rowerową wprost do projektowanego osiedla mieszkaniowego na terenie obecnej elektrociepłowni Garbary. Zdaniem mieszkańca to jednocześnie umożliwi bardzo ładne połączenie z Katedrą. Mieszkaniec przytoczył fragmenty uzasadnienia do projektu uchwały. Zaznaczył, iż mieszkańcy obawiają się o spokój na wskazanych terenach. Zaapelował o uwzględnienie opinii mieszkańców i podkreślił, iż sprawa nie jest polityczna.

Radny Wojciech Kręglewski uzasadniając stanowisko Komisji, która wypowiedziała się za tym, aby zrezygnować z lokowania toalety na cyplu Ostrowa Tumskiego zaznaczył, iż nie neguje tego, że w każdym ciągu pieszo-rowerowym taki węzeł sanitarny jest pożądany, ale niekoniecznie w tym miejscu. Zdaniem radnego toalety będzie zachęcać do tego, aby właśnie w tym miejscu zrobić sobie przerwę, wobec czego może się okazać, iż to miejsce rzeczywiście będzie uciążliwe dla mieszkańców. Radny podkreślił, iż nie obawia się, aby ze zjazdu, z którego nie są zadowoleni mieszkańcy nagle zaczęły korzystać tłumy ludzi zakłócając w ten sposób mir domowy, ponieważ kładka służyć będzie głównie temu, aby przedostać się z jednej strony Warty na drugą stronę. Tylko nieznaczny odsetek osób będzie zjeżdżał w kierunku Katedry. Wobec powyższego radny zachęcił, aby potraktować rezygnację z lokalizacji toalety jako próbę znalezienia kompromisu dla obaw wyrażanych przez mieszkańców.

Radny Łukasz Mikula powiedział, iż rozumie obawy mieszkańców, aby ta część Warty nie stała się aż tak bardzo „improwizowanym” fragmentem jak te fragmenty, które dzisiaj są bardzo intensywnie wykorzystywane, szczególnie w ciepłe weekendowe wieczory. Radny złożył deklarację, która jego zdaniem powinna być zobowiązaniem politycznym Rady, aby absolutnie nie włączać nadbrzeży Warty (wschodnia część Warty na Ostrowie Tumskim) i Cybiny

(zachodni brzeg) do tych stref, gdzie dozwolone jest spożycie alkoholu. Zaznaczył, iż zauważa, że mieszkańcy przestrzegają strefowych zakazów spożywania alkoholu. Radny nie zgodził się z decyzją jedynego powiązania kładki na Ostrowie Tumskim przez dolną terasę Warty, ponieważ stanowi to bardzo duży obiekt inżynierski. Stwierdził, iż nie sądzi, aby w tym miejscu pojawił się duży ruch pieszo-rowerowy, gdyż nie ma praktycznie powodu, by schodzić z kładki właśnie tam, chyba że w stronę Katedry lub przystanku tramwajowego. Zdaniem radnego większość wycieczek (poruszających się z Katedry w stronę Starego Miasta) mimo wszystko wybierze mniej atrakcyjną, ale krótszą drogę przez Most Chrobrego. Radny zaznaczył, iż być może w przyszłości powiązanie z dolną Wartostradą po stronie Ostrowa Tumskiego również będzie potrzebne, jednak na dzisiaj byłaby to bardzo duża, dodatkowa inwestycja w przestrzeni zalewowej i trudna do uzgodnienia z Zarządem Gospodarki Wodnej.

Radny Przemysław Alexandrowicz w kwestii toalety zaznaczył, iż występuje jeszcze dodatkowa toaleta w pobliżu Kościoła Najświętszej Marii Panny. Odnosząc się do ruchu rowerowego radny powiedział, że jeżeli zjazd ma służyć większej liczbie rowerzystów (a po to jest tworzony), to rzeczywiście lepiej jest go nie wpuszczać na prawą (wschodnią) stronę zabudowy cypla, tylko na lewą. Radny podkreślił, iż Rada ma okazję wysłuchać przedstawiciela rady osiedla i pokazać, iż liczy się z jej zdaniem. Powiedział, iż podziela argumentację, iż mieszkańcy nie chcą zaanektować cypla i odgrodzić się płotem, ale wnoszą o poszanowanie dla ich warunków życia, które zdecydowanie się zmienia, jeśli główny ruch rowerowy zostanie poprowadzony prawą (wschodnią) stroną Ostrowa. Radny zgodził się z radnym Łukaszem Mikułą, iż w kwestii ożywienia turystyki i połączenia Małty ze Starym Miastem omawiana kładka będzie pożyteczna, jednak stwierdził, iż należy zadać pytanie, czy w tej chwili, wobec najpoważniejszego kryzysu ekonomicznego przed jakim stoimy (przynajmniej od czasów transformacji po 1989 roku) - stanowi ona pierwszorzędą potrzebę.

Radny Michał Grześ nie zgodził się z twierdzeniem, iż kładka stanowić będzie atrakcję turystyczną dla Miasta Poznania, ponieważ z Małty wychodzi się na niezbyt eleganckie budynki Politechniki Poznańskiej, po drugiej stronie znajduje się Instytut Obróbki Plastycznej, później wchodzi się na kładkę, ale Widok na Wartę jest „taki sobie”. Po drugiej stronie znajduje się Kontener Art, ale do restauracji na Starym Rynku trochę trzeba jednak przejść. Zdaniem radnego z Małty znacznie bliżej jest do restauracji w Galerii Malta i w Galerii Poznania. Zaznaczył, iż kładka stanowić będzie głównie miejsce przemieszczania się rowerzystów, ale nie jest pewien, czy jej usytuowanie będzie dla nich wygodne. Radny powiedział, iż dla turystów bardziej atrakcyjna jest Katedra na Ostrowie Tumskim i kościół na Śródce, dlatego najbardziej wskazany jest podziemny przejazd ulicą Jana Pawła II przy Cybinie. Raz jeszcze wyraził wątpliwości co do atrakcyjności turystycznej kładki. Radny powiedział, iż kładka miałaby sens, gdyby udało się zagospodarować Starą Gazownię dla celów kultury i rozrywki. Zdaniem radnego domy mieszkańców Zagórza również nie stanowią atrakcji turystycznej, dlatego tego typu kładki należy budować w miejscach, w których jest się czym pochwalić.

Radna Halina Owsiana powiedziała, że jej zdaniem kładka nie będzie stanowić głównego miejsca dla ruchu rowerowego. Przypomniała, iż podczas zagranicznych delegacji radnym podobały się różnego rodzaju kładki. Zaznaczyła, iż dla niej atrakcją nie są galerie handlowe, tylko obcowanie z przyrodą tudzież podziwianie Warty. Podkreśliła, iż byłaby zadowolona, gdyby wreszcie postawiono na więcej takich inwestycji w Mieście (skrótowych połączeń przez rzekę różnych dzielnic). Dodała, że będzie lobbować, aby połączyć Winogrody z Ostrowem Tumskim, Główną i Małą. Radna powiedziała, iż Warta jest na tyle atrakcyjna, że nie należy przyrównywać jej do galerii handlowej. Zdaniem radnej przedstawiciel rady osiedla

wypowiedział się jako osoba, która mieszka na tym terenie i obawia się wzmożonego ruchu pod swoimi oknami. Zaznaczyła, iż sama mieszka na osiedlu, na którym poruszają się tzw. „L”, które stanowią główną przeszkodę, ale każda dzielnica ma swoje wady i zalety. Radna stwierdziła również, że mieszkańcy sami w końcu dojdą do wniosku, iż toaleta jest potrzebna w proponowanym miejscu, kiedy zauważą, że osoby przemieszczające się kładką zaczynają załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne pod ich blokami.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Mariusz Wiśniewski powiedział, iż budowa kładki jest bardzo ważna. Wpisuje się w cały szereg działań, które od kilku lat konsekwentnie, również przy wsparciu Rady Miasta Poznania, rad osiedli oraz grup przedsiębiorców - Miasto podejmuje na rzecz ożywienia terenów rzeki Warty. Zastępca Prezydenta zaznaczył, iż należy przypomnieć sobie to, jak jeszcze osiem lat temu wyglądały omawiane tereny. Wówczas pojawiały się pytania, po co to robić i sugestie, aby zacząć od remontu bulwarów, ale jednak metodą małych kroków Miasto zapoczątkowało proces, który jest dzisiaj bardzo zdecydowany. Zdaniem zastępcy Prezydenta z pewnością kładka stanowić będzie miejsce przemieszczania się pieszych i rowerzystów z możliwością dopuszczenia przejazdu służb ratunkowych, co z punktu widzenia mieszkańców Zagórza będzie działało na korzyść zwłaszcza, gdyby doszło do jakiejś awarii na Moście Chrobrego. Zastępca Prezydenta powiedział, że inwestycja jest już na zaawansowanym etapie projektowym. Zmiana planu miejscowego pozwoli dopracować pewne kwestie prawne tak, aby Miasto do końca roku było gotowe do ogłoszenia przetargu na realizację inwestycji budowlanej. Odnosząc się do sugestii dotyczącej konieczności realizacji inwestycji w czasie pandemii - zastępca Prezydenta zaznaczył, że z uwagi na preferowanie ruchu pieszego i rowerowego, a także zwiększenie się ruchu samochodowego, tworzenie pewnych alternatyw, jak np. kładka - jest ze wszech miar pożądane. Podkreślił, iż kładka jest również istotna z punktu widzenia branży turystycznej. Zastępca Prezydenta dodał, że planowana jest również kładka pomiędzy Wildą a Ratajami, ale w tym wypadku z pewnością trzeba będzie wstrzymać działania projektowe ze względu na brak widoków finansowych, które pozwoliłyby tę inwestycję zrealizować, ale w przypadku kładki Berdychowskiej warto kontynuować podjęte działania. Zastępca Prezydenta powiedział, że to, iż Stara Gazownia nie jest w takim stanie w jakim Miasto by chciało, nie oznacza, że tak będzie w przyszłości. Nadmieniał, iż Miasto z zaangażowaniem podjęło rozmowy na temat Starej Gazowni, tylko niestety spółki Skarbu Państwa zawiadujące Gazownią nie chciały rozmawiać. Zaznaczył, iż głęboko wierzy w to, iż Stara Gazownia za kilka lat ulegnie przeobrażeniu. Zastępca Prezydenta powiedział, że odbiera głos radnego Michała Grzesia jako wspierający tę inwestycję. Dodał, iż radny dotknął istotnych elementów w zakresie promocji pewnych turystycznych rozwiązań. Zastępca Prezydenta podziękował również za wypowiedź radnej Haliny Owsianej, która miała kiedyś pewne marzenia związane z Wartostradą na Starych Winogradach. Wielu ludzi zadawało wówczas pytania po co realizować taką inwestycję, ale determinacja lokalnej społeczności sprawiła, że ten projekt się powiódł i z czasem okolica zaczęła się zmieniać. Zapewnił, iż Miasto w ramach opracowywanej koncepcji trasy tramwajowej II etap z Wilczaka w kierunku Małych Garbar i Garbar, planuje również budowę przeprawy mostowej w kierunku Ostrowa Tumskiego i Nowego Miasta.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz powiedział, iż radna Halina Owsiana źle zrozumiała przedstawiciela rady osiedla. Zaznaczył, iż mieszkańcy nie są przeciwko kładce a przedstawiciel zarządu osiedla powiedział, iż jest za tym, aby takie połączenie powstało, nawet za tym, aby pojawiło się połączenie z Ostrowem Tumskim, Katedrą i dalej z Winogradami, tylko że po dolnej terasie i tego właśnie dotyczy spór.

Radny Michał Grześ nie zgodził się z zastępcą Prezydenta Mariuszem Wiśniewskim, ponieważ jego zdaniem kładka między Ratajami a Wildą jest bardziej potrzebna, ponieważ będzie służyła znacznie większej liczbie mieszkańców, niż kładka Berdychowska. Zaznaczył, że poza tą kładką nie ma w rejonie praktycznie niczego do pokazania turystom. Dodał, iż uważa, że ważniejsze jest przejście podziemne równoległe do Cybiny i do Wartostrady z Malty do Warty, niż kładka. Podkreślił, że ludzie chcą przemieszczać się bezkolizyjnie a w tym wypadku pojawi się kolizja z ulicą Jana Pawła II.

Radny Paweł Sowa odnosząc się do kwestii lokalizacji toalety powiedział, iż jeśli takie toalety się nie pojawiają, to potrzeby fizjologiczne załatwiane będą w miejscach, które nie są do tego przeznaczone. Zaznaczył, że sama kładka jest jak najbardziej potrzebna i zdaniem radnego będzie służyła przede wszystkim mieszkańcom, a poza tym może się przyczynić do procesu rewitalizacji i wsparcia przedsiębiorców – szczególnie w Centrum. Kładka stanowić będzie bowiem skrót z Malty, która jest obszarem tłumnie obleganym.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Mariusz Wiśniewski powiedział, że niebagatelne znaczenie ma fakt, iż kładka stanowić będzie łącznik pomiędzy strefą Jeziora Maltańskiego a Starym Rynkiem, co jest istotne z punktu widzenia walorów przejazdu rowerowego i pieszego. Zaznaczył, że znalazłby wiele innych atrakcji np. w postaci przyrody, ale także tych, które pojawią się w przyszłości. Podkreślił, iż bardzo ważną kwestią jest sprawa łącznika pod ulicą Jana Pawła II. Miasto jest w trakcie prowadzenia ekspertyz, które mają sprawdzić, czy jest możliwość wykorzystania jazu z czasów XIX wieku, przy czym są to wydatki wielomilionowe i dlatego Miasto musi podjąć bardzo roztropną decyzję zanim wybierze jeden z wariantów, który albo będzie uwzględniał wykorzystanie jazu albo budowę nowego przejazdu. Zastępca Prezydenta zgodził się z wypowiedzią radnego Michała Grzesia dotyczącą walorów kładki ratajsko-wildeckiej. Nadmieniał, że ta inwestycja i tak była planowana dopiero za kilka lat, więc chodzi o to, aby nie zamrażać pieniędzy na prace projektowe zanim inwestycja ujrzy światło dzienne, tylko zaoszczędzić na tym wydatku i przekazać go na te potrzeby, które są niezbędne tu i teraz. Kładka Berdychowska jest natomiast w trakcie projektowania i pewne nakłady finansowe zostały już poniesione, dlatego odkładanie realizacji takiego zadania (przy uwzględnieniu walorów kładki) byłoby z pewnością błędem. Podkreślił, iż celem Miasta nie jest całkowite odłożenie inwestycji, jaką jest kładka pomiędzy Ratajami a Wildą.

Radny Andrzej Rataj jako przedstawiciel społeczności staromiejskiej wskazał, iż kładka jest dobrym rozwiązaniem dla połączenia między terenami ściśle zurbanizowanymi średniowiecznego Starego Miasta a terenami rekreacyjnymi. Radny poparł również rezygnację z budowy Mostu Berdychowskiego. Odnosząc się do budowy kładki na Ratajach i mostu na Winogradach przypomniał o potrzebie domknięcia I Ramy komunikacyjnej. Radny zapytał, czy rozważany optymalny ciąg komunikacyjny związany ze zjazdem z kładki na tereny Ostrowa Tumskiego będzie przebiegał zgodnie z zapisami planu (zjazd na ulicę Wieżową), czy też według proponowanej poprawki dotyczącej zjazdu na dolny taras Warty. Radny zapytał również o zjazd z kładki na dolną terasę Warty od strony Cybiny.

Dyrektor MPU Elżbieta Janus odpowiadając na pytanie dotyczące optymalnego położenia zjazdu z kładki zaznaczyła, iż zjazd jest optymalny pod względem konstrukcyjnym i lokalizacyjnym. Inne ciągi piesze, czy rowerowe dopuszczone w projekcie planu umożliwiają wybudowanie odgałęzienia od tego zjazdu w stronę dolnej terasy Warty, czy Cybiny. Dyrektor zaznaczyła, iż taki ciąg pieszo-rowerowy byłby okresowo zalewany, natomiast zaproponowany w projekcie planu ciąg znajduje się już poza terenami zalewowymi.

Głosowanie nad poprawką radnych PiS (załącznik nr 37).

Za – 8, Przeciw – 21, Wstrzym. się – 4

Wyniki głosowania – załącznik nr 38.

W wyniku głosowania poprawka została odrzucona.

Głosowanie nad przyjęciem rekomendacji Komisji Polityki Przestrzennej.

Za – 17, Przeciw – 10, Wstrzym. się – 6

Wyniki głosowania – załącznik nr 39.

W wyniku głosowania rekomendacja została przyjęta.

Głosowanie nad zaakceptowaniem sposobu rozstrzygnięcia uwag przez Prezydenta.

Za – 22, Przeciw – 1, Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – załącznik nr 40.

W wyniku głosowania Rada zaakceptowała sposób rozstrzygnięcia uwag przez Prezydenta.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Bartosz Guss w związku z chronologią głosowania złożył wniosek formalny o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały (PU 507/20) w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie Zagórza” w Poznaniu i wprowadzenie do porządku obrad punktu 9A tj. projektu uchwały (PU 522/20) w sprawie konieczności dokonania zmian i ponowienia procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie Zagórza” w Poznaniu. Zaznaczył, iż jeśli radni podejmą proponowany projekt uchwały będzie można procedować całość projektu uchwały z poprawką na kolejnej sesji.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz powiedział, iż w ten sposób postępowano już wielokrotnie, jeśli Rada uwzględniała jakieś uwagi na wniosek komisji. Przewodniczący odczytał § 1 projektu uchwały oraz fragment uzasadnienia.

Głosowanie nad 1 zmianą porządku obrad – uzupełnienie o PU 522/20 jako punkt 9A.

Za – 26, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 6

Wyniki głosowania – załącznik nr 41.

W wyniku głosowania punkt został wprowadzony do porządku obrad.

Punkt 9A

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 522/20) w sprawie konieczności dokonania zmian i ponowienia procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie Zagórza” w Poznaniu.

PU 522/20 (załącznik nr 42) zreferował Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz informując, iż projekt dotyczy konieczności ponowienia procedury w niezbędnym zakresie w związku z wykreśleniem przez Radę Miasta §3 pkt 2 lit D w projekcie planu przedstawionym przez Prezydenta.

Głosowanie nad przyjęciem PU 522/20 w sprawie konieczności dokonania zmian i ponowienia procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „W rejonie Zagórza” w Poznaniu.

Za – 28, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 4

Wyniki głosowania – załącznik nr 43.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 44)

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz ogłosił 5 minut przerwy.

Punkt 10

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 512/20) w sprawie rozpatrzenia petycji K

PU 512/20 (załącznik nr 45) zreferowała radna Małgorzata Woźniak zgodnie z uzasadnieniem do projektu uchwały.

Radny Michał Grześ powiedział, że temat sieci 5G poruszony przez mieszkańca jest interesujący. Zaznaczył, iż nie przeprowadzono badań nad wpływem 5G na zdrowie ludzkie, co powoduje, że na ten temat pojawiają się różne zdania. Dodał, iż należy zastanowić się nad tym, czy Miasto powinno pozwalać na instalowanie anten telefonii komórkowej na obiektach edukacyjnych zwłaszcza, że zwiększono normy emisji promieniowania w znaczący sposób. Radny powiedział, iż petycja jest daleko idąca a jej pozytywne rozstrzygnięcie uniemożliwiłoby funkcjonowanie wielu mieszkańców.

Głosowanie nad przyjęciem PU 512/20 w sprawie rozpatrzenia petycji K

Za – 22, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 9

Wyniki głosowania – załącznik nr 46.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 47)

Punkt 11

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 513/20) w sprawie skargi A. S. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu .

PU 513/20 (załącznik nr 48) zreferowała **radna Małgorzata Woźniak** zgodnie z uzasadnieniem do projektu uchwały.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz powiedział, iż jego zdanie jest częściowo odrębne od zdania Komisji. Zaznaczył, iż kwestiami technicznymi progu, czy prędkością można w jakiś sposób załagodzić sytuację, ale Skarżący wnosił, że obok jego nieruchomości znajduje się wąska i niemożliwa do zabudowy działka, więc umieszczenie progu na wysokości tej działki rozwiązałoby problem. ZDM w swojej odpowiedzi zaznaczył, iż uwzględniając ten postulat - problemem stałaby się odległość od przejścia dla pieszych. Radny podkreślił, iż odległości progów od przejść dla pieszych nie są tak szczegółowo znormalizowane. Zaznaczył, iż jest sceptyczny co do rozstrzygnięcia skargi, gdyż ten temat można było rozwiązać w stosunkowo łatwy sposób tak, aby uspokoić Skarżącego i jednocześnie zachować lokalizację progu.

Radny Michał Grześ odwołując się do doświadczenia pracy w radzie osiedla powiedział, że zasada jest taka, iż chcąc zamontować próg zwalniający na ulicy osiedlowej należy zebrać około 80% podpisów mieszkańców tej ulicy, ale przede wszystkim należy uzyskać zgodę właściciela posesji, przy której taki próg zostanie zlokalizowany. Rady zaznaczył, iż ma wątpliwości co do takiego rozstrzygnięcia, ponieważ nie można komuś „na siłę” montować progu pod jego domem. Zdaniem radnego takie progi mogą generować hałas i zanieczyszczenia. Nadmienił, iż w przeszłości ZDM przestrzegało zasady uzyskania zgody właściciela posesji.

Radna Lidia Dudziak zapytała, czy przy rozstrzyganiu skarg Komisja Skarg, Wniosków i Petycji przyjmuje zerojedynkowe rozwiązanie, czy też Komisja może zasugerować Prezydentowi, aby daną skargę załatwić polubownie.

Radna Małgorzata Woźniak powiedziała, iż członkowie Komisji rozmawiali z dyrektorem ZDM i jak najbardziej mogli mu sugerować różnego rodzaju rozwiązania na przyszłość. Zaznaczyła, iż wyjaśnienia dyrektora były jednoznaczne i nie budzące wątpliwości wśród większości członków Komisji. Podkreśliła, iż Komisja zawsze wysłuchuje obie strony sporu.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz powiedział, iż procedura skargowa jest pod tym względem dosyć uboga i rola Komisji oraz Rady Miasta jest dosyć sformalizowana, ponieważ Rada ocenia konkretną sytuację i konkretne działania osoby Skarżonej przede wszystkim od strony formalnej. Odrębną sprawą jest to, czy można w konkretnej sprawie zastosować jakieś inne merytoryczne rozwiązanie. Przewodniczący podkreślił, iż mieszkańcy często występują ze skargami, ponieważ nie są zadowoleni z rozwiązania merytorycznego, ale nie mieści się to w kategoriach formalnych, które realizuje Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, czy też Rada Miasta w procedurze skargowej.

Radny Przemysław Alexandrowicz powiedział, iż nie ma obowiązku wzywania ani nawet zawiadamiania skarżących o posiedzeniu Komisji, ale zdaniem radnego jeśli napisali jakąś skargę, czy petycję, to dobrze byłoby ich jednak zawiadomić. Zaznaczył, iż zawsze dbał o to, aby zapraszać na Komisję Oświaty i Wychowania skarżących oraz kierowników miejskich jednostek oświatowych, kiedy na posiedzeniu Komisji procedowano skargi dotyczące spraw

oświatowych. Zdaniem radnego zawiadamianie skarżących byłoby wyjściem naprzeciw obywateli. Radny podzielił opinie radnego Michała Grzesia, iż w tej konkretnej sprawie raczej nie było woli porozumienia z mieszkańcem.

Głosowanie nad przyjęciem PU 513/20 w sprawie skargi A. S. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu.

Za – 20, Przeciw – 5, Wstrzym. się – 7

Wyniki głosowania – załącznik nr 49.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 50)

Punkt 12

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 514/20) w sprawie rozpatrzenia petycji M.
B. i M. B.

PU 514/20 (załącznik nr 51) zreferowała radna Małgorzata Woźniak zgodnie z uzasadnieniem do projektu uchwały.

Radny Krzysztof Rosenkiewicz powiedział, iż temat faktycznie jest zupełnie poza zasięgiem rozstrzygania przez Radę Miasta. Zaznaczył, iż w uzasadnieniu pojawia się pewna nieścisłość, gdyż tylko w pkt 2 zawarto postulat, który mógłby być przedmiotem zmian legislacyjnych, ponieważ dotyczy rozbieżności prawa o dowodach osobistych z inną uchwałą. W pozostałych punktach były to zapisy ogólne i poza zasięgiem jakichkolwiek władz. Radny podkreślił, iż Powstanie Czerwca' 56 jest już coraz bardziej zauważalne z krajowego punktu widzenia i uznane jako święto państwowe.

Głosowanie nad przyjęciem PU 514/20 w sprawie rozpatrzenia petycji M.
P. M. B.

Za – 29, Przeciw – 1, Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – załącznik nr 52.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 53)

Punkt 13

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 515/20) w sprawie skargi B. D. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu.

PU 515/20 (załącznik nr 54) zreferowała radna Małgorzata Woźniak zgodnie z uzasadnieniem do projektu uchwały.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 515/20** w sprawie skargi B. D. na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu.

Za – 28, Przeciw – 1, Wstrzym. się – 3

Wyniki głosowania – załącznik nr 55.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 56)

Punkt 14

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 516/20) w sprawie skargi K. K. na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu.

PU 516/20 (załącznik nr 57) zreferowała **radna Małgorzata Woźniak** zgodnie z uzasadnieniem do projektu uchwały.

Głosowanie nad przyjęciem **PU 516/20** w sprawie skargi K. K. na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu

Za – 28, Przeciw – 0, Wstrzym. się – 2

Wyniki głosowania – załącznik nr 58.

W wyniku głosowania uchwała została podjęta przez Radę Miasta Poznania.

(załącznik nr 59)

Punkt 15

Przedmiot: Informacja o pracach Prezydenta Miasta Poznania

(załącznik nr 60)

Informacja o działaniach UMP związanych z epidemią Koronawirusa stanowi załącznik nr 61.

Punkt 16

Przedmiot: Interpelacje i zapytania

Interpelacje i zapytania złożone w dniu sesji stanowią **załączniki nr 62-66.**

Punkt 17

Przedmiot: Wolne głosy i wnioski

Radny Paweł Sowa zapytał, czy Miasto ma jakieś informacje od strony rządowej, czy obostrzenia w komunikacji miejskiej będą zmienione oraz kiedy Miasto planuje wrócić do „normalnej” obsługi linii komunikacyjnych.

Zastępca Prezydenta Miasta Poznania Jędrzej Solarski odnosząc się do pytań radnego Pawła Sowy zaznaczył, iż trudno powiedzieć, kiedy rząd będzie znosił obostrzenia. Wszystko zależy od tego w jaki sposób będzie rosła krzywa epidemiologiczna. Zastępca Prezydenta podkreślił, iż obecnie jedna osoba zaraża więcej niż jedną osobę, a jeśli tendencja się odwróci, to z pewnością podjęte zostaną kolejne decyzje znoszące obostrzenia. Odnośnie komunikacji miejskiej zastępca Prezydenta powiedział, że nie słyszał o sytuacji, w której któryś z pasażerów nie mógł wejść do tramwaju. Podkreślił, iż Miasto będzie działać w tym kierunku, aby pojazdy komunikacji miejskiej nie jeździły puste, ponieważ generuje to znaczne koszty a wpływów do budżetu będzie mniej. Zastępca Prezydenta podziękował mieszkańcom za to, iż dostosowali się do zaleceń rządu, dzięki czemu liczba zakażeń nie jest tak duża.

Radna Lidia Dudziak powiedziała, iż na przystankach tramwajowych na Rondzie Kaponiera rozwieszono kartki, na których widnieje informacja, że ze względów bezpieczeństwa do odwołania nieczynne będą windy znajdujące się na przystankach trasy tramwajowej na Franowo, na Dworcu Zachodnim, Rondzie Kaponiera oraz na przystanku Most Teatralny. Zaznaczyła, iż osoby niepełnosprawne dopytują o jakie bezpieczeństwo chodzi.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz powiedział, iż poprosi zastępcę Prezydenta Jędrzeja Solarskiego, aby podnieść te tematy podczas spotkań zespołu, którym kieruje. Zaznaczył, iż informacje, o których wspomniała radna zostały zamieszczone na początku stanu epidemicznego i dotyczą bezpieczeństwa sanitarnego. Przewodniczący poruszył kwestię harmonogramu prac Rady. Odnosząc się do problemu związanego ze szkołą Sióstr Urszulanek powiedział, iż sprawa ta była już rozpoznana przez Radę Miasta i Rada uznała, iż jest niewłaściwa do rozstrzygnięcia skargi, ale nie dlatego, iż postępowanie jest prowadzone przez inny organ, lecz z uwagi na to, że sprawa dotyczy postępowań administracyjnych, w których Rada nie ma kompetencji. W związku z powyższym trudno jest ustalić, jakiego rodzaju działania Rada miałaby podjąć. Przewodniczący poinformował, iż wstąpił do Prezydenta z otrzymanymi pismami i prośbą, aby tę sprawę wyjaśnić. Zaznaczył, iż jak tylko otrzyma odpowiedź przekaże ją radnym. Nadmienił, iż z tego, czego dowiedział się w międzyczasie wynika, że Miasto czeka na decyzję Ministerstwa.

Radny Przemysław Alexandrowicz zwrócił uwagę na niedoskonałość Regulaminu, ponieważ czasem pojawia się sytuacja, w której radni muszą się do czegoś odnieść a nie jest to wniosek formalny i trudno poczekać z wypowiedzią do punktu „Wolne głosy i wnioski”. Zaznaczył, iż nie jest za tym, aby radni występowali na „partyjnych” ławach. Nadmienił, iż ściankę KO z napisem „Ja Obywatel” traktuje jako przejaw pewnej politycznej agitacji.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poruszył kwestie techniczne związane ze zdalnym prowadzeniem sesji.

Radna Lidia Dudziak poruszyła problem wykupienia rocznych biletów MPK z ulgą. Radna zaapelowała, aby ZTM nadal honorował tych rencistów, którzy chcą przedłużyć bilet do czasu, aż ZUS nie przysła im wymaganej dokumentacji, którą mogliby złożyć.

Przewodniczący RMP Grzegorz Ganowicz poprosił Prezydenta MP o podjęcie działań w kwestii poruszonej przez radną Lidię Dudziak.

Punkt 18

Przedmiot: Zamknięcie sesji.

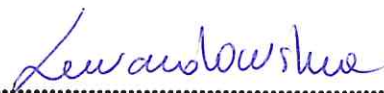
Przewodniczący zamknął XXVII sesję RMP.

**Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA**


.....

Dominika Król

**Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA**


.....

Agnieszka Lewandowska

**Wiceprzewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA**


.....
Przemysław Alexandrowicz

**Przewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA**


.....

Grzegorz Ganowicz

Protokołowała: Natalia Ratajczak
(Biuro Rady Miasta)
sporządzono dnia 01.06.2020 r.